

# ECHA PŁOCKIE I ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIEMU SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBÓTY KAŻDEGO TYGODNIA.

**WARUNKI PRZEDPŁATY:**

**Numer pojedynczy k. 5.**

**Adres wydawnictwa:**

Przedpłatę i ogłoszenia naj-  
lepiej przysyłać wprost do  
redakcji.

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz  
petitowy lub jego miejsce. Za następne  
razy kop. 6  
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20  
za wiersz.  
NEKROLOGIA wiersz kop. 15.  
W Warszawie przyjmują ogłoszenia  
ajentury: Ungra (Wierzbowa 8), Pio-  
trowskiego (Senatorska 26), Bergsona  
(Senatorska 32).

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5,  
półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25.  
Za dostarczenie do domu miesięcznie k. 5.  
I przesyłka pocztowa: Rocznie rb. 6,  
półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.  
Z granicą: Rocznie rb. 8, półrocznie  
rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Za zmianę adresu dopłaca  
się kop. 30.

**W Płocku ulica Warszawska,**

**W oddziale Łomżyńskim:**

**Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.**

Przedpłatę i ogłoszenia  
przyjmują również księgarnie  
i kolporterje po miastach  
i miasteczkach.

Rękopisy nie zastrzeżone  
nie zwracają się



## SADZONKI, DRZEWKA I KRZEWY

leśne, parkowe i owocowe

różnego wieku,

zapas około 50,000,000,

poleca

**Zarząd Szkółek Podzameckich**

Specjalne cenniki ilustrowane wysyłają  
się na żądanie bezpłatnie i franco.

ADRES: „Zarząd szkółek w Podzam-  
czu, poczta i stacja kolejowa Sobolew,  
gub. Siedlecka”.

**Kalendarzyk tygodniowy**

		Święci Kościoła	Imiona
		K. Katolickiego	„Wieladki”
Środa	27 wrześ.	Kosmy i Damjana	Damjana
Niedziela	28	Ladysława z Ziel. Waclawa sw.	Ładyslaw
Poniedziałek	29	Michała arch.	Zelimir
Wtorek	30	Hieronima	Imisława
Środa	1 paźdz.	Remigjusza	Znatysława
Czwartek	2	Anioliów stróżów	Stanimira
Piątek	3	Kandyda i Ewal.	Siemiana

Wschód słońca o godz. 5 m. 49.  
Zachód słońca - godz. 5 m. 42

Odmiana księżyca: now d. 1 październ.  
o godz. 6 m. 42 wiecz.

Wysok. wody na Wiśle d. 23 wrześ. 3 stop — cał  
pod Płockiem d. 24 " 2 " 11 "  
d. 25 " 2 " 11 "  
d. — " — " — " — "

Temperat. w Płocku: C° d. 23 wrześ. 4,4 12,4 4,6  
d. 24 " 4,4 15,2 8,6  
d. 25 " 9,6 16,4 9,6  
d. — " — " — " — " — "

szym kontrolerem etatowym zakładów gorzelnia-  
nych 1-go obłogu, skr. kolg. *Napoleon Dmowski*  
młodszy kontroler etatowy zakł. gorzeln. 1-go o-  
kręgu mianowany pomocnikiem sekretarza w zarzą-  
dzie gub. akcyzy.

Urzędnicy poczt. telgr. z kantoru grodzieńskiego  
*Makarewicz* i międzyrzeckiego *Chomicz* przeniesieni  
pierwszy do Grajewa, a drugi do Stawisk. Urzęd-  
nicy poczt. telgr. z oddziału w Stawiskach *Danie-  
lewicz* i kolonńskiego *Chomutow* przeniesieni do  
kantoru grodzieńskiego. Urz. d. ucy z kantoru te-  
legraficznego w Grajewie *Iwanow* do kantoru w Os-  
sowie *Makowiecki* do Grajewa. Przyjęty w poczt.  
urzędników poczt. telg. podziadu w Kolnie, włoś-  
cianin *Pustczyk*.

## O żłobek dla dzieci.

(Z listów do redakcji).

Brak robotników coraz więcej daje się  
odczuwać rolnikom, jednakże obojętnie pa-  
trzymy, jak kilkadziesiąt niemowląt w naszej  
guberni ginie rok rocznie. Mam tu na my-  
śli dzieci, oddawane przez służące, na wy-  
chowanie. Chlebodawcy niechętnie przy-  
mują pracownice z tak zwanym „przychów-  
kiem,” te ostatnie nie chcąc tracić miej-  
sca, za małym wynagrodzeniem dają dzie-  
cko babom „na garnuszek.” Tam żyje ono:  
brudne, sponiewierane, wynędzniałe z głodu,  
bo całodziennem pożywieniem jego jest  
najczęściej wstrętna paćka z chleba, owi-  
nięta w nieczystą szmatę, zastępującą smok  
z mlekiem.

Oczęta w dół zapadłe naproczno szukają  
litości, za najmniejszym lkanie wozbranej  
rozpaczy, dostaje biedactwo plagil Zbite,  
leży jak męczennik w mrowisku różnego  
robactwa i żywcem gnije, bo nikt go nie  
wykupi, a coż mówić o utuleniu serdecz-  
nem. Ofiary to cierpią za kogo?

A jednak, inne dzieci, mające matkę  
przy sobie, śmieją się rozkosznie: każdy  
kaprys nowym zachwytem przejmują ota-  
czających; leżkę ścierają im pocałunkami;  
porządek w dostatniej pościeli utrzymany  
wzorowy. Mamki dla niego dobiera się z da-  
leka — a tamto... konał w zapomnieniu i bó-  
lu. — Przecież to są dzieci jednego społe-  
czeństwa, tylko los okrutny w innym poło-  
żeniu je stworzył.

Gdyby znalazło się grono szlachetnych  
osób, a szczególnie kobiet wrażliwych na  
niędolę i zbadało naczciwie sprawę żłobka,  
— ręczę, że znalazłoby to cierpienie bied-  
nych oddźwięk w sercach i popłynęłyby  
składki, choć małe na ufundowanie żłobka  
na wzór warszawskiego.

Koszta jednorazowe postawienia i urzą-  
dzenia choć skromnego z drzewa, obliczy-  
łam w ten sposób:  
Dom z czterech izb złożony 600 rb.  
Umeblowanie i niezbędne naczy-  
nia do kuchni itp. 400 „  
razem 1000 rb.

Możeby wyniosło tamtej najęcie począt-  
kowo mieszkania. Utrzymanie roczne choć  
15 dzieci 1000 rubli wraz z pensją opie-  
kunki i dwóch sług. Bielizny dostarczyła  
by starzyzna, składana na ten cel w każ-  
dym domu. Pieniądzy można by zacerpnąć  
z bań, rantów urządzanych ręką zacną przez  
honorowych opiekunów w różnych stronach,  
procentu od przegranej w karty i strzało-  
wego na polowaniach. Wszystko to utwo-  
rzyłoby ziarnka dopełniające miarki, która  
nie pozwoliłaby upaść tak potrzebnej insty-  
tucji. Produkty spożywcze można by zbier-  
ać drogą kwesty, jak to się praktykowało  
w klasztorach.

W projekcie żłobka upatrywać będą nie-  
jedni demoralizację, ale zastanowiwszy się,  
dochodzimy do wniosku, że prąd jej ni-  
czem się nie zniejsza, wobec teraźniej-  
szych ujemnych warunków. A ileż to stras-  
znych zbrodni „dzieciobójstwa” obja się  
o nasze uszy: jedne zatajone, drugie za-  
gmatwane domysłami, a wszędzie ofiary  
wołają miłośierdzia. Przytem, jeśli nawet  
dziecina wychowa się w tych wstrętnych  
warunkach, nosi ona w sercu zemstę za  
swe zapiedbanie do społeczeństwa po doj-  
ściu do lat wędruje za chlebem, bo coż ją  
przykuwa do rodzinnej ziemi, jaka religja  
wiąże, jeśli nie zna jej zasad; wspomnie-  
nia okropne niemowlęctwa i niewoli pa-  
stuszej, przypominają jej zawsze nacośże  
obejskie. Wychowując tę samą istotę we-  
dług praw wspólnych, pozyskamy jednost-  
kę, pracy oddającą się i społeczeństwu za  
serce jego i może nie jeden talent w przy-  
szłości stanie się chlubą naszej ziemi.

Kreśląc tych słów kilka, poddaję się pod  
najsurowszą krytykę, zostawiając jej przy-  
kre następstwa dla siebie, a dla dzieci  
proszę o pomoc.

Na początek składam 100 rubli.

*Zdzisławowa Jaroszevska.*

(Przyp. redakcji.) Szlachetna odezwa  
szan. autorki artykułu, poparta czynną ofi-  
arą na rzecz założenia żłobka dla dzieci  
opuszczonych przez matki, powinna obadzić  
serdeczne współczucie, a zaciem i współ-  
działanie szerokiego ogółu społeczeństwa  
naszej okolicy.

Zaprawdę, jeżeli wnikiemy w całą isto-  
tę sprawy tych dzieci, które wcale nie pro-  
siły o przyście na świat, aby cierpieć na-  
niem tak strasznie, jak to szanowna autor-  
ka listu przedstawiła, jeżeli wnikiemy w  
całą nędzę życia tych biednych stworzeń,  
to i najobojętniejsze serca przyznają słusz-  
ność wystąpieniu autorki, a więc i potrze-  
bę zaradzenia ziemu.

Sprawa sama przez się nie przedstawia  
się zbyt trudną do przeprowadzenia tak  
pod względem prawnym, jak i technicznym  
i finansowym. Jeżeli tylko fundusz odpo-  
wiedni będzie zebrany, to wynajęcie domu  
na urządzenie żłobka w jakimś miastecz-  
ku małym, a choćby i we wsi, (uwzględnić  
zawsze należy warunki utrzymania najtań-  
sze) będzie już łatwym. W każdym razie  
potrzebny będzie kapitał stały na ten cel,  
od którego odsetki obracane będą na u-  
trzymanie żłobka. O zebranie takiego fun-  
duszu trzeba się koniecznie postarać.

Mamy nadzieję, że szan. autorka nie po-  
przestanie na tym występie, lecz w dalszym  
ciągu kołatać będzie wśród swych licznych  
znajomych o współczucie i współdziałanie  
dla jej myśli.

Przy usilnych zabiegach i staraniach do-  
bry zamiar zostanie w czyn wprowadzony.

**Sprostowanie.** W skutek nieuwagi arty-  
kuł pomieszczony w numerze zeszłym został  
bez podpisu. Niniejszem powiadamy, że  
artykuł winien być podznaczony lit. A. K.

**P Ł O C K.**

**W sprawie terminatorów rzemioł.** Szko-  
ły rzemieślniczo-niedzielne w Królestwie  
Polskiem rządzą się ustawą komisji do spraw  
wewnętrznych i duchownych z dnia 5 kwie-  
tnia 1834 roku. Na zasadzie § 4 tej usta-  
wy każdy majster, przyjmawszy ucznia do  
nauki, obowiązany niezwłocznie zapisać go  
do szkoły niedz.-rzem., jeżeli zaś uchyla się  
od tego, to na mocy art. 20 postanowienia  
b. Rady Królestwa polskiego z dnia 16  
kwietnia 1863 roku płaci grzywny od 30  
do 75 kop. za każdy opuszczony przez  
terminatora dzień nauki. Następnie § 11  
nakazuje, aby żaden terminator nie był  
wyzwolony za czeladnika, dopóki nie będzie  
umiał dostatecznie czytać pisać, nie będzie  
oznajmiony z czterema działaniami arytmetycz-  
nymi i nie będzie umiał rysować, jeżeli  
jego rzemiosło wymaga znajomości rysunku.  
Już więc przed 70 laty żądano, aby termi-  
nator, niezależnie od swego rzemiosła, po-  
siadał pewną naukę, z której musiał zda-  
wać publiczną egzamina, jak o tem mówi  
§ 9 wspomnianej ustawy. Świadcetwo więc  
z ukończenia szkoły, które dawało mu pra-  
wo wyzwolenia się na czeladnika, uzyskać  
było nielawo. Z czasem porządek ten się  
zmienił. Publiczne popisy ustały, a uczni-  
wie, w każdym czasie po ukończeniu ter-  
minu u majstra, udawali się do nauczyciela,  
który wydawał im świadectwa, że cho-  
dzili do szkoły. A ponieważ w świadectwie  
tem nie chodziło o to, co umieli, więc  
nie raz trafiało się, że terminator nie umie-  
jący ani czytać, ani pisać zostawał wyzwo-  
lony na czeladnika. Od kilku zaś lat w szko-  
le tutejszej ściśle trzymają się owego pra-  
wa i pracują nauczyciele, aby poziom umy-  
słowy terminatorów dorównał wymaga-  
niom. W tym celu dla kończących nau-  
kę w szkole, odbywają się popisy w obec-  
ności władzy naukowej, p. prezydenta mia-  
sta i starszych cechu. Popisy te świadczą  
o niedostatecznym wogóle uzdolnieniu ter-  
minatorów w nauce i nadzwyczaj małej  
liczbie kończących szkołę. Smutne to na-  
der, gdyż rzemiosło bez nauki nie tylko  
podnieść się nie może, ale przy ogólnym  
postępie wprost upada. P.p. majstrowie bar-  
dzo źle robią, że nie stosują się do obo-  
wiązującego ich prawa, a wzięwszy np.  
chłopca wiejskiego na 4-5 lat do nauki,  
przez 3 prawie lata trzymają go w domu  
a później na kilka miesięcy zapisują go do  
szkoly. Jeżeli taki chłopiec z domu nie  
nie umiał, to rozumie się, i w szkole przez  
ten czas nie wiele się nauczy, a jeżeli  
i przyniósł z domu jakie wiadomości, to  
zanim pójdzie do szkoły, prawie wszystko  
zapomni. Takim terminatorowi wyrządza  
się wielką szkodę, robi go się wprost nie-  
szczęśliwym. Nie uzyskawszy bowiem świa-  
dectwa, a ukończenia szkoły rzem.-niedz.,

**Zmiany w służbie i mianowania**

Oficer zapasowy straży ziemskiej, sztab-kapitan  
Andrzejki mianowany naczelnikiem straży ziem-  
skiej w Szczecynie.

Pala. ob. inżyniera-budowniczego w pow. ma-  
ryjskim r. d. *Sachurski* wykreślony z listy urzę-  
dniczej z powodu śmierci.

Młodzy pomocnik nadzorcy I okręgu akcyzy,  
z. i. *Włodzimierz Siderski* mianowany starszym po-  
mocnikiem nadzorcy w tymże okręgu; pomocnik so-  
borskiego zarządu gub. łom. akcyzy, skr. gubern.  
*Ustrucki*, zgodnie z prośbą mianowany star-

**TEATR POLSKI.** Towarzystwo artystów  
dramatycznych pod kierunkiem artystycznym J.  
Zejdlewskiego:

W Sobotę 27 września „Zemsta za mur grani-  
czny” komedia w 4 aktach A. Hr. Frdry.

W Niedzielę 28 września „Chery z urojenia”  
ucydzioło Mollera, komedia w 3 aktach.

We Wtorek 30 września „Karykatyry” studjum  
sceniczne w 4 aktach J. Kisielewskiego.

W Czwartek 1 Października „Wiosna Bajka”  
komedia w 1 ak. Marka, oraz „Chery z urojenia”

W Sobotę 4 Października głośna nowość „Czer-  
wona Tęga” sztuka w 4 aktach Brioux.

W Niedzielę 5 Października (drugą raz) „Czer-  
wona Tęga”





Siew żyta rozpoczęto u nas na dobre dopiero po M. B. Siewnej; a siew pszenicy rozpoczął się dopiero około 20 września. Siew tegoroczny rozpoczęliśmy w warunkach bardzo pomysłnych. Siew siankos koniczyn dał zbiór obfity przy pomysłnej pogodzie, lecz potrawy w łokach prawie wszędzie chybiły i obroty były średnio. Cena morga potrawy mniej niż do 15 rb. O burakach w tym roku powiedzieć nie można. Na zakończenie pragnę zwrócić jeszcze uwagę czytelników na wspomnianą przedawanie wsi słupno. Pragnę mianowicie przedstawić kilka danych, charakteryzujących kulturę tej wsi, przodującej pod każdym względem naszej okolicy. Wsi ta, licząca 18 włók przedniej ziemniaczanej, odznacza się również zaawansowaniem do sadownictwa. — Gospodarze w tym wsi mają ogółem dochodu w roku 1000 rb. We wsi znajduje się 12 gospodarzy konnych (z tych 2 dworskie), 1 wiatrak wodny i wiatrak nowobudujący się. Wsi ta liczy 20 gospodarzy (1 dworski, 19 włościańskich) i 8 maszyn do sycia. Kilku gospodarzy ze Słupna posyła swych sędziów do średnich zakładów naukowych.

**Suszarnia.** We wsi Białobrzegach, pod Płockiem — w tym roku kolonista Mylke przedkładał wzorową suszarnię do suszenia sliwek, kosztem 600 rubli. Suszarnia jest murowana, o żelaznych słupkach i wiazaniach; w ciągu doby można tu suszyć około 64 beczek sliwek. Pod suszarnią znajduje się cementowa kuchenka do owoców, a obok suszarni mieszkanie dla ogrodnika, który się zajmuje suszeniem. Owoce tu suszone, odznacza się lepszym smakiem niż u innych naszych sadowników.

**Opłata patentowa we wszystkich miejscowościach powiatu płockiego i pultuskiego, leżących poza osiadłością miejską, będzie pobierana w nowym trzecieciu (1903-1905 r.), jak dotychczas, w trzeciej kategorii, ponieważ warunki handlu trunkami nie uległy zmianie.**

**Trojaczki.** We wsi Cieciorki, pow. łomżyńskiego, żona szlachcica zagonowego Marianna Saniawska, urodziła w dniu 15 b. m. trzech chłopców tegich i zdrowych.

Chrzest trojaczek odbył się w kościele parafialnym w Zambrowie. Chłopcy otrzymali imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Stan zdrowia matki i dzieci jest dobry.

**Wypadek przy pracy.** We wsi Imielnicy sługa gospodarza Krakowskiego, 24-letni Józef Gajewski, chcąc posmarować maszynę w biegu, porwany został przez tryby, które zmiażdżyły mu duży palec u lewej ręki. — Poszkodowanego odwieziono do szpitala, gdzie mu odjęto wszystkie palce u chorej ręki.

**Pożar.** We wsi Górkach gm. Dobrzyków 4. 18-go września dwie gospodynie suszyły w piecu len wilgotny, który nagle zatlił się i buchnął płomieniem. Wystraszone, wyrzuciły len do sieni, lecz tu płomień dostał się pod strzechę i objął cały dom. Spaliła się również i wszelka domowizna.

Tegoż dnia spłonęły zabudowania gospodarskie, należące do Zalewskiego, we wsi Miszewku.

**Epizootja.** Przebieg chorób epizootycznych w m. lipcu st. st. według „Łomża gub. wiadom.“ przedstawia się w gubernji, jak następuje: na karbunkul w tym czasie padło 5 koni i 6 sztuk bydła rogatego; na zarazę wąską zachorowało 81 sztuk trzody chlewniej; padło 42; na parczy chorowały 2 konie na zoty 2, na czerwonkę chorowały 19, padło 19 sztuk trzody chlewniej; na wściekliznę padły 4 konie; na chorobę pysków i racie padło 796 sztuk trzody chlewniej, 591 owiec i 60 świń; na zoty chorowały 4 konie.

**WIADOMOŚCI.**

**Instytucje ziemskie.** Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi *Warsz. Dniow.*, utworzy niebawem specjalną komisję, która zajmie się przejrzeniem gotowego już projektu zaprowadzenia w Królestwie Polskim organów rządowych, zarządzających gospodarstwem ziemskim i odpowiadających ziemstwom w Cesarstwie.

**Kwaterunek.** Wobec projektowanej reorganizacji powinnosci kwaterunkowej w Królestwie, ministerjum skarbu postanowiło, aby nowe kontrakty z właścicielami domów o

dajem mieszkań dla wojsk zawierane były tylko na rok.

**Przeplisy fabryczne.** Ministerjum skarbu opracowało projekt prawa, dotyczącego zakładania i prowadzenia zakładów fabrycznych, uwzględniając higienę danej miejscowości, szczególnie w miastach. Wszystkie zakłady podzielono na 4-ry kategorie:

- 1) zakłady nie szkodzące nikomu;
- 2) zakłady niepokojące mieszkańców okolicznych hałasem, dymem lub wyciewem.
- 3) zakłady szkodzące przez psucie powietrza, wody i gruntu, oraz niebezpieczne na wypadek ognia;
- 4) zakłady szczególnie niebezpieczne dla mieszkańców.

Rozstrzygnięciem spraw dotyczących urządzeń zakładów fabrycznych, zajmować się będzie urząd główny do spraw fabrycznych. Tylko zakłady pierwszej kategorii będą wolne od wyjednywania pozwolenia na otwarcie.

**Ubezpieczenia wzajemne.** Ministerjum spraw wewnętrznych, na skutek przedstawienia zarządu ubezpieczeń wzajemnych, zezwoliło temuż zarządowi rozdzielić, tytułem zapomogi 3,500 rubli w 30 powiatach gubernji: warszawskiej, łomżyńskiej i siedleckiej.

**Z WARSZAWY.**

**Jarmark na owoce** otwarty zostanie w tym roku 10-go października, a urządzony będzie w nowozbudowanych hallach targowych. Jarmark, jak wiadomo ma charakter hurtowy. Urodzaj owoców, jak wiadomo u nas w tym roku obfity, ale okazów dorodnych mało, jarmark więc tegoroczny zgromadzi zapewne dużą ilość owoców, ale nie szczególnej chyba wartości.

**TYDZIEŃ POLITYCZNY.**

(Ruch bokserów wznawiony. Niebezpieczeństwo rasy żółtej dla Europy. Ze spraw półwyspu Bałkańskiego. Sprawa żydowska w polityce europejskiej. Śmierć królowej belgijskiej.)

Położenie polityczne „zachmurzyło się“ jak się zwykle mawia w języku politycznym. Wpływają na to różnorodne wieści lub wypadki, które rzeczywiście źle świadczą o obecnym stanie. Być może, że w oczach gazet, które zawsze więcej wojowniczo są usposobione, niż dyplomacja, wieści te przedstawiane są w barwach zbyt ciemnych, niemniej jednak musi być w nich choć część prawdy. A i ta część prawdy zasługuje na uwagę bezwzględnie, bo w sprawach polityki nawet rzeczy początkowo małej wagi mogą wywołać wielkie wypadki.

Przedewszystkiem trwoży Europę wznawiony ruch bokserów, który ujawnił się z wielką siłą. Według otrzymanych przez pisma angielskie i amerykańskie wiadomości, prześladowanie chrześcijan przez bokserów, noszących rozmaite nazwy sekciarskie, bardzo się wzmogło. W ostatnich czasach zginęły znowu setki, jeżeli nie parę tysięcy chrześcijan, głównie katolików, w głębokich prowincjach Chin. Bokserzy prześladują głównie chińczyków, którzy przyjęli chrześcijaństwo, chociaż jak obecnie grożą i cudzoziemcom. Sekta o nazwie „fanar“ głosi hasło: „Podtrzymamy dynastję i zniszczymy chrześcijan i cudzoziemców“. Z tym okrzykiem napadają na chrześcijan i niemilostliwie prześladują. Według wiadomości, otrzymanych przez dyrektora amerykańskich sekt protestanckich, niedawno zginęło w strasznych męczarniach, na jakie może zdobyć się barbarzyński naród, około 1000 chińczyków katolików. Ten ruch bokserów jest straszny i może wywołać znowu współdziałanie Europy w celu usmierzenia buntu. Dyplomacja zdaje sobie dobrze sprawę, z tego położenia groźnego, bo oto, co pisze wpływała i często przed rządy europejskie powiadamią gazeta brukselska „Indépendance Belge“. Gazeta ta w ponurych barwach przedstawia niebezpieczeństwo, grożące Europie. „Ruch bokserów, pisze ta gazeta—opanował całe państwo Niebieskie i robi wrażenie olbrzymiej, niebawale w świecie rewołucji. Wojsko nie może stawić oporu bokserom i często zdarza się, że oddziały wojsk przechodzą na stronę rewolucjonistów, którzy mają na celu zrzućenie dynastji rządzącej i wypędzenie białych z granic państwa. Czy mocarstwa zdobędą się na jedność, aby stawić czoło tej lawinie, co łatwo może wyjść z granic państwa? Napór chińszczyzny przedewszystkiem da się odczuć Rosji. Gromadne osiedlenie się chińczyków w Rosji postępuje z zadziwiającą szybkością. Nie można powiedzieć,

aby rząd rosyjski nie był zaniepokojony tym ruchem. Kolej syberyjska ułatwi ciągły ruch chińczykom naprzód i całe życie ekonomiczne Syberji znajdzie się w rękach tego narodu, z którym walka stanie się niemożliwą, jeżeli Rosja nie przedsięwzię kroków stanowczych“.

Zyjemy więc w przededniu wielkiego faktu dziejowego, na który wskazywali już dawno pisarze i politycy—stoimy wobec niebezpieczeństwa rasy żółtej, grożącej rasie białej zalewem swoją siłą liczebną. Jeżeli historia przeznacza takie kształtowanie się dziejów świata, to jakaż siła temu zaradzi? Czyżby na podścielisku cywilizacji klasycznej, a następnie chrześcijańskiej rozpocząć się miała na nowo cywilizacja rasy żółtej? Przyszłość pokaże.

Ze spraw europejskich zaznaczyć należy sprawę z półwyspu Bałkańskiego, które również nie przedstawiają się w świetle różnym. W ostatnich czasach pogorszyły się mocno stosunki pomiędzy Rosją a Turcją, czego dowodem są bardzo ostre artykuły gazety „Nowoje Wremia“, skierowane przeciwko Porcie. Turcja odmówiła przepuszczenia czterech okrętów rosyjskich przez Dardanels, jak również odmawia przyjęcie konsula rosyjskiego w Mitrowicy, (w Albanji) ta ostatnia sprawa nie jest jeszcze ostatecznie uregulowana. W każdym razie sprawa ta wywołały silny nacisk na Turcję ze strony Rosji. Pod groźbą tą Turcja zapewne ulegnie.

Sprawa żydowska w Europie stała się sprawą polityczną. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zwróciły się do państw europejskich z wnioskiem, aby wyrzucić wspólny nacisk na Rumunję przeciwko prześladowaniu żydów, jakiego dopuszcza się to państwo. Wskutek prześladowania dużo żydów przenosi się do Ameryki, czego rząd Stanów Zjednoczonych nie chce dopuszczać. Podobno niektóre państwa europejskie, a pomiędzy niemi Anglja i Włochy zgodziły się poprzeć w Rumunji notę Ameryki, chociaż wątpić należy, aby Rumunja, rządząca się samodzielnie, chciała posłuchać żądań Ameryki.

Zmarła królowa belgijska Manja Henryka, nieszczęśliwa w stosunkach życiowych. I jeszcze jedna wiadomość z Bałkanów. Telegramy ostatnie donoszą, że komitet macedoński zamierza w d. 1 października rozpocząć działalność czynną. Ze strony Turcji przedsięwzięto odpowiednie środki ostrożności.

**Z czasopism.**

**Kwartalnik teologiczny,** czasopismo poświęcone wiedzy katolickiej, wydawane przez ks. A. Szaniawskiego, Zeszyt I i II.

Nowe to czasopismo rozpoczęło wychodzić dopiero w tym roku. W tomie I obejmującym dwa zeszyty tegoroczne pomieszczono następujące prace: Jego Świątobliwości Leona XIII papieża „List Apostolski“ w przekładzie ks. A. Szaniawskiego. Ks. dr. Knapinski: dr. Netelera teoria o kanonie biblijnym Starego Testamentu, Ks. dr. Gabryli O nieskończoności, ks. S. Ch.: Medycey kapituły wrocławskiej, ks. Władysław Sześciński—Chrystjanizm u słowian Nadłabskich, ks. A. Szaniawski: 12 ksiąg apostoelskich, ks. N.: Tło historyczne dla ewangelji. J. Piotrowski: Nowe odkrycie na Forum Romanum, ks. Ant. Bryczyński: Kronika zgromadzenia Panien Bernardynek w Przasnyszu. J. Wabner: Nauki klasyczne w świetle chrześcijaństwa, ks. L. Jaroński—O godności stanu kapłańskiego i wypływających stąd obowiązków kapłana. Ks. Winc. Bogacki: O wymowie i kładzie w XIX stuleciu, ks. Stuczeń: Kilka przyczynków do historii klasztoru Ordinis Praemonstratensium w Krzyżanowicach, ks. W. Rozwadowski—Ku czci Baranka, który gładzi grzechy świata. Kończy zeszyt bogaty dział krytyki i bibliografji.

**Nowe książki i wydawnictwa.**

(Nadesłane do redakcji.)

**Całun Jezusa Chrystusa,** studjum naukowe przez Pawła Vignon, doktora nauk przyrodniczych. Z licznymi obrazkami. Warszawa, 1902 r.

Autor na podstawie badań dochodzi do wniosku, że całun przechowywany w Turynie jako relikwia święta—jest rzeczywiście tym całunem, w który uczciwie sawiaęli ciało Chrystusa po zdjęciu z krzyża. Autor na całunie tym wykrył przy pomocy fotografii odbicie, odcisk niejako figury człowieka.

ka, która po bliższem zbadaniu okazało się wyobrażeniem przypominającym postać Chrystusa tak, jak zwykle przedstawiają na wizerunkach.

**Leczenia sokiem cytrynowym,** napisał dr. Jan B.

Autor podnosi bardzo skutki leczenia sokiem cytrynowym. W każdym razie radzimy poprzednio zapytać lekarza o pozwolenie, zanim ktoś zechce poprobować tego systemu. **Bronisława Ostrowska.** (Edma Mierz) **Opale.** Warszawa, 1902, nakład. Fiszera. Zbiór pięknych, mieniących się barwami, opalu utworów poetyckich. — Dużo uczucia, piękne myśli i nadzwyczaj wykwintna forma, zalecają utwory młodej, nieznannej dotychczas poetki.

**KRONIKA HANDLOWA.**

*Sprawa Domu Roln. B-ci Wolszner, Barczak i S-ka Plock, 26 września*

Na targ dzisiejszy dowieziono około 880 korey różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 500 korey, żyta 200 korey, jęczmienia pastewnego 50 korey, owsa 100 korey, gryki 30 korey, grochu 00 korey i rzepaku letniego 00 korey.

Dowóz dziś był większy jak zwykle, to też ceny uległy małej obniżce. **Placono** względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,30 do 5,60 za 210 f., żyto od rb. 3,30 do 3,80 za 230 f. jęczmienia pastewnego od 3,50—3,75 za 210 f., owses od 2,50 do 2,70 za 140 f., grykę od 4,00 do 4,40 za 210 f. groch od 0,00 do 0,00 rzepak letni od 0,00 do 0,00 za 215 f.

**Warszawa 26 września.** (Ceny zboża placone na r. Praga kolei terespoleskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego E. Wojnowski—ul. Nowo-Wielka 28). Za pud w kopciakach: Pszenica krajowa wyborowa 95—96, średnia 90—94, posładnia 90—92. Żyto krajowe wyborowe 74—75, średnie 71—73, posładnie 63—68. Jęczmienia brow. 85—90. Na panse i kaszę 67—73. Owses krajowy 87—90. Groch polny warzelny 96—101. Gryka 75—85. Uspokobienie targu było spokojne i niskie. Dowozy większe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego): Placono za żyto wyborowe 4,15 za korce. Pszenica 6,60 Jęczmienia 4,00—4,20. Owses 3,10.

**Gdańsk, 26 września.** Tendencja słabsza—ceny cokolwiek niższe.

**Łomża, 26 września.** Pszenica 5,40—5,90 rb., żyto 3,60—4,00, jęczmienia 0,00—4,00, owses 2,40—2,80 rb., gryka 0,00—0,00 rb., groch 0,00—0,00

**PODZIĘKOWANIE**

Szanownemu duchowieństwu i wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drugie dla nas zwłoki s. p.

**KONSTANCJI RUDZIŃSKIEJ BORYSOWICZOWEJ** oraz okazali nam współczucie w tem straszem zmartwieniu serdeczne „Bóg zapłać“ składa **RODZINA.**

**PODZIĘKOWANIE**

Szanownemu prefektowi ks. Kuligowskiemu oraz całemu duchowieństwu, i wszystkim, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku s. p. **Andrzeja Miłoszewskiego,** składają serdeczne „Bóg zapłać“ **Matka i koleżdy zmarłego.**

**Dopełnienie.** Ogłoszenie Lisina o winach krymskich trzeba dopełnić zaznaczeniem miejsca składu tych win, mianowicie „w Warszawie“.

**ZARZĄD**

**PŁOCKIEGO TOWARZYSTWA CYELISTÓW**

*niniejszem podaje do wiadomości* że proponowane w d. 26 września wycięgi na torze, z powodu niedostatecznej ilości zapisanych kandydatów do skutku nie dojdą. Natomiast zarząd otwiera listę zapisów na konkurs lawn-tenisa i kręgli z kulą wiszącą, odbyć się mający podczas zabawy w dniu 5 października r. b. **Nagrody konkursowe** cztery w przedmiotach wartościowych.

**POLOWANIE**

w dobrach: „**BRONOWO ZALESIE**“ w bieżącym sezonie wzbронione o czem powiadamia administracja dóbr.

**MIESZKANIE**

na 2-m piętrze, złożone z przedpokoju, 3-ch pokoi i kuchni do wynajęcia od 1-go Października. Plac Florjański № 3.

OGŁOSZENIA.

SĄD HANDLOWY WARSZAWSKI

na zasadzie art. 442, 448, 454 i 457 Kod. Hand. ogłasza, że wyrokiem z dnia 5 Września 1902 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Rafinerji Leonów znajdującego się w powiecie Gostyńskim gub. Warszawskiej, za datę zaprzestania wypłat do czasu wyjaśnienia okoliczności sprawy uznać 417 Czerwca 1902 r. 2) Majątek upadłego Towarzystwa w Kantorze Zarządu w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr 7—Fabrykę Cukru i Rafinerji Leonów ze wszystkimi przynależnościami, torfowiska w dobrach „Nowogrodek pow. Lipnoskiego. Płockiej gub oraz wszelki inny majątek Towarzystwa, gdzie będzie się znajdował, opieczetować i oddać Zarządowi masy. 3) Sędzią komisarzem upadłości mianować członka sądu Liedtkiego, kuratorami zaś adwokatów przysięgłych Olecha Fedorowicza i Józefa Szadkowskiego. 4) Wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Warszawa d. 5 Września 1902 r.

Prezes (podpisano) **LINK.**

Sekretarz (podpisano) **OTŻ.**

**Sędzia Komisarz masy upadłości  
Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Rafinerji  
„LEONÓW“.**

Na zasadzie art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli masy, aby się stawili w dniu 20 Września (3 października) 1902 r. o godzinie 11 z rana w kancelarji wydziału upadłości Sądu handlowego w Warszawie (Długa 7) celem wysłuchania sprawozdania kuratorów i wyboru potrójnej listy kandydatów na syndyków.

Warszawa d. 24 Września 1902 r.

Sędzia Komisarz **LIEDTKE.**

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH  
**BRACI ŻÓŁTOWSKICH**  
W PŁOŃSKU.

Poleca jako specjalność znanej dobroci sieczkarnie, w nich nie ustępujące oryginalnym Bentala, młockarnie i maneże przenośne od 6—8 koni, omlacające dziennie od 80—120 korcy Tamże do sprzedania 2 lokomobile 8 konne fabryki Ransom Sims i Jefferis bardzo mało używane — Sprzedaż na raty.



Powszechnie znany **ARAGO** St. Górskiego najskuteczniejszy na wyniszczenie odcisków. Cena 30 i 50 kop

**PUDER VENUS** poleca się jako nieszkodliwy, subtelny i niedostrzegalny po 15, 30, 50 kop. i 1 rb.

**AGATOL** proszek Tymolowy do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, bardzo przyjemny w użyciu, dezynfekuje jamę ustną, zabezpiecza zęby od próchnienia i bólu. Sprzedaje się w opakowaniu blaszanym po 20 i 30 kop.

**EKSIKANS** od potu i odparzenia ciała. **CONSERVATOR** do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu. Cena rb. 2, 1,20 i 75 kop. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Laboratorium **ST. GÓRSKIEGO**. Warszawa, Leszno № 4.

**BIURO UNGRA** w Warszawie, Aleja Jeruzolimka 84  
(róg Marszałkowskiej)

Stale posiada na składzie **Meble nowe i używane**. Wielki wybór **Mahoni**. Ceny niskie.

Dla kaszlących i osłabionych **Ekstrakt i Karmelki**

**LELIWA**

w składach aptecznych i Aptekach.

**BAŹNIA PAROWA**

Jana Dobrowolskiego (dawniej Pętkowskiego) została odnowiona, zgodnie z wymaganiami najnowszych ulepszeń technicznych. Odświeżono wszystkie gabinety z wannami; przyciemniono utworzona została druga klasa wani i łaźni. Zakład otwarty został d. 17 lipca r. b. z czem poleca się względem Sz. publiczności.

**J. Dobrowolski.**

**Bicze, sztuki, szpicrózgi** myśliwskie poleca magazyn **A. Wagnera** w Płocku.

**RZĄDCA**

lub pomocnik gospodarski, potrzebny jest zaraz. Oferty z warunkami nadsyłać: **Sokolowo** przez **Dobrzyń n. Drwęca**.

**OBICIA** w wielkim wyborze secesyjne i w pasy, poleca **Moritz Lewenstein** w Płocku.

Resztki do 10 rolek za połowę ceny.

**WINA** najlepsze różne, wszelkie towary kolonialne poleca **Moritz Lewenstein** w Płocku.

**Posadzki tarrakotowe i cementowe** jako podłogi w sklepach, korytarzach i spiżarniach nadeszły do magazynu **A. Wagnera** w Płocku.

**Tylko 4 rub.**  
**Komplet dzwonka elektrycznego** składające się z 1 dzwonka, 1 baterji, 2 przycisków, 200, drutu, gwoździ taśmy i opisu. **Tylko 10 rb.** fonograf Lyra z 3 walcami Edissona **Spiwy** polskie orkiestry **Namysłowskiego**. **Senatorska 30.**

**Adam Klimkiewicz, Warszawa Senatorska 30.**

**LICYTACJA NA DRZEWO**

w dniu 8 października odbędzie się licytacja na drzewo stojące w lesie Junoszyckim gminy Brudzeń. **Początek licytacji o godzinie 10-ej rano.**

**PULK DRUGI STRZELCÓW**  
**Konsystujący w m. Płocku.**

ogłasza w dniu 30 września r. b. o g. 10 rano przetarg ustny z dopuszczeniem również ofert zapieczetowanych, z przelicowaniem w dniu 2 października r. b. na dostawę mięsa, loju i pozostałych produktów dla 1-go i 2-go pułku strzelców i lazaretu, na czas od 1 (14) października 1902 do 1 (14) października 1903 roku. Przetarg odbędzie się w kancelarji pułku, gdzie codziennie od god. 11 do 2-ej można zapoznać się z warunkami dostawy.

Osoby, pragnące podjąć się dostawy mięsa, loju i pozostałych produktów, raczą zgłaszać się do kancelarji pułkowej z dokumentem o prawie zawierania umów i zaświadczeniem o tożsamości osoby oraz świadectwem prawomysłności od policji miejscowej i zawiadomieniem, że nie należą do osób, trudniących się lichwą; nadto przed rozpoczęciem przetargu winni przedstawić wadium w rozmiarze 3000 rubli na mięso i łój, oraz 1500 rubli na produkty suche gotówką lub w papierach ½, przyjmowanych przy przetargach rządowych.

**Dachówkę szklaną**

(holenderkę) wygiętą do oświetlania poddaszy można dostać u **A. Wagnera** w Płocku.

**DO SPRZEDANIA**

W lesie Junoszyce v. Józefkowo gm. Brudzeń wszelkich wymiarów: sosnowe, dębowe i brzożowe; drzewo wyrobione: deski, bale, sprychy obładry; na zamówienie: kantówka, klenica i gonty; drzewo na opał: sosnowe, brzożowe, grabowe i olszowe.

ZARZĄD

**ZEGLUGI PAROWE**

**Stanisława Górnickiego**

na rzece Wiśle wysła parostatków nie należące do Syudykatu Żeglugi

**CODZIENNE**

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano  
z Płocka do Warszawy o godz. 6 wiecz  
z Płocka do Włocławka o godz. 5 1/2 rano  
z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano  
z Warszawy do Płocka o g. 11 1/2 w nocy  
z Warszawy do Włocławka o g. 9 rano (oprócz piątków)

z Włocławka do Warszawy o g. 12 1/2 po p.  
z Włocławka do Płocka o g. 12 1/2 po p.

**Uwaga.** Nocne parostatki posiadają miejsca sypialne numerowane.

**GORZELANY**

z kilkunastoletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje miejsca zaraz Adres: Łomża ul. Długa dom Jakubowskiego

**W. Kucharski.**

**Zakład Galanteryjno-Introligatorski**  
**K. Dąbrowskiej.**

Bez przerwy istnieje, jak dawniej przy ulicy Kollegjalnej, dom W-go Wunderlicha. Przypomina się Sz. publiczności o wąskawe względy.

W tymże zakładzie jest do nabycia biblioteka, złożona z kilkuset dzieł, różnej treści, razem albo częściowo i są jeszcze różne rzeczy do nabycia. **K. Dąbrowska.**

**NAUCZYCIEL**

do przygotowania chłopca do gimnazjum potrzebny jest na wieś. Całe utrzymanie i 300 rubli pensji rocznej. Wiadomość w redakcji.

**BIURO NAUCZYCIELSKIE**  
**A. KARPŃSKIEJ**

w Warszawie, Szpitalna № 3  
Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

ZARZĄD

**PŁOŃSKIEGO TOWARZ. DLA DROBNEGO KREDYTU**

uprasza PP. Składników i Producentów zboża o nadesłanie do Towarzystwa cenników i próbek żyta i pszenicy (do siewu wraz wykazem średniego zbioru z morga słomy i ziarna, oraz z objaśnieniem, na jakim specjalnie gruncie dany gatunek najlepiej się udaje. Nadto pożądanem by było dla Zarządu otrzymanie cenników i warunków kupna od innych składów i sklepów, np. ze skórami szewskimi i rymarskimi; z narzędziami rolnicznymi i ze wszystkim tem, co mógłby Zarząd sprowadzać dla członków Płockiego Towarzystwa. Nadmieniamy dla objaśnienia, że Towarzystwo liczy 950 uczestników, przeważnie z pomiędzy gospodarzy wiejskich, w znacznej części z pomiędzy miejskich rzemieślników, oraz wiejskiej i miejskiej inteligencji.

**DO APTEKI**  
**A. GOŚCICKIEGO**

w Płocku nadeszła z Oblegorka woda stolowa

**„URSUS“**

Cena butelki 20 kop.

**TRYKI**

rasy Rambouillet sprzedaje dominium Dułsk, przez **Dobrzyń n. Drwęca**.